

Ucz się w Łodzi, bo warto

02.10.2018 15:52 Halszka Karolewska / Biuro Rady Miejskiej

kategoria: **Rada Miejska**

Już ponad 42 procent absolwentów gimnazjów z Łodzi i regionu stawia na kształcenie zawodowe i technika, a jeszcze kilka lat wcześniej szkoły te wybierało zaledwie 26-28 proc. absolwentów.



To efekt programu „Ucz się w Łodzi” wdrażanego od początku kadencji samorządowej a polegającego na inwestycjach w szeroko rozumiany rozwój szkolnictwa zawodowego i technicznego.

- Oczywiście zachęcamy również do wybierania naszych liceów, w tym roku ruszyło zupełnie nowe, oferujące nauczanie dwujęzyczne z językiem angielskim i francuskim, ale głównie zależało nam w kampanii na promocji szkół zawodowych – powiedziała Małgorzata Moskwa-Wodnicka, radna Rady Miejskiej. – A w ślad za promocją szły konkretne inwestycje w infrastrukturę szkolną, wyposażenie pracowni do nauki zawodu czy kadre nauczycielską. Dzięki programom dofinansowywanym ze środków Unii Europejskiej uczniowie mają staże i

praktyki, a nauczyciele specjalistyczne szkolenia. W kilku szkołach pozyskano także pieniądze na doposażenie pracowni dzięki czemu młodzież uczy się na sprzęcie, na którym będzie pracować. Szkoły zawodowe mają przyszłość a przede wszystkim sens, na rynku brakuje fachowców, dlatego nadal będziemy wspierać władze Łodzi w różnego rodzaju działaniach rozwijających ten szczebel edukacji.

Na termomodernizację budynków szkół zawodowych już miasto wydało ponad 16 mln zł, a w planach są prace w kolejnych placówkach szacowane na kwotę ponad 31 mln zł. Te inwestycje są możliwe dzięki wsparciu unijnemu. Kolejne 50 mln zł to 53 projekty „miękkie” realizowane przez szkoły, również dzięki środkom z Brukseli. Odrębną formę wsparcia szkoły dostają od firm z Łodzi, regionu ale także tych o zasięgu europejskim. Ponad 540 firm organizuje staże, praktyki i szkolenia, 41 prowadzi klasy patronackie.

- Moją ambicją był rozwój szkolnictwa zawodowego, przywrócenie mu renomy i rangi zwłaszcza wśród rodziców uczniów gimnazjów. Nie każdy ma predyspozycje i chce być prawnikiem, lekarzem, naukowcem albo pracownikiem korporacji, są młodzi ludzie, którzy chcą zdobyć konkretny fach – dodał Tomasz Trela, wiceprezydent Łodzi. – Choć zawsze powtarzam, że szkoła zawodowa to nie koniec kształcenia a początek, nic nie stoi na przeszkodzie by później skończyć i studia. Zapewniam, że nadal będę zabiegał o inwestycje w ten typ szkół, aby proporcje wyboru między szkolnictwem ogólnym i zawodowym wynosiły 50 procent do 50 procent. To jest możliwe.

5 października o godz. 10 w auli Centrum Kształcenia Zawodowego przy ul. Żeromskiego 115 rozpocznie się debata o szkolnictwie zawodowym, która ma dać odpowiedź na pytanie: co jeszcze może zrobić samorząd aby wzmocnić tę formę kształcenia.

